

Sygn. akt IV CZ 72/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. L.
przeciwko J. D., A. O. i M. Z.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 grudnia 2020 r.,
zażalenia powódki
na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 lutego 2020 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 20 listopada 2017 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przedwcześnie, bez zebrania wystarczającego materiału dowodowego oraz oceniając błędnie kwestię rozkładu ciężaru dowodu, uznał, że podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia nie

był uzasadniony. Sąd II instancji uznał, że poczynienie wszechstronnych ustaleń, także w oparciu o zaofiarowane wnioski dowodowe obu stron, pozwoli Sądowi I instancji na wnikliwą ocenę zasadniczego w tych okolicznościach zarzutu niweczącego zasadność roszczeń powódki, jakim jest zarzut przedawnienia. Jednocześnie stwierdził, że niedostateczność ustaleń faktycznych, skutkująca wadliwością i powierzchownością argumentacji prawnej, spowodowała, że zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się uzasadniony.

Zażalenie od powyższego wyroku złożyła powódka E. L., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe przyjęcie, że:
 - Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, podczas gdy wyrok tego Sądu był oparty na dogłębnym zbadaniu całości zgłoszonego w sprawie materiału dowodowego, głębokiej analizie stanu faktycznego i przepisów prawa,
 - Sąd Apelacyjny nie jest sądem *meriti*, podczas gdy w obecnym systemie prawnym Sąd ten był zobowiązany do pełnego zbadania sprawy i merytorycznego wyrokowania, zwłaszcza, że nie zachodziła potrzeba jakiegokolwiek uzupełniania materiału dowodowego;
- 2) art. 386 § 6 k.p.c. poprzez wadliwe narzucenie Sądowi Okręgowemu odosobnionych poglądów, zgodnie z którymi:
 - bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 299 k.s.h. należy liczyć od dnia doręczenia wierzycielowi wezwania komornika - w trybie art. 827 k.p.c. - do wskazania majątku dłużnika, a nie od dnia doręczenia postanowienia o umorzeniu egzekucji,
 - pomimo prekluzji, wynikającej z trybu nakazowego i postępowania gospodarczego, uzasadnione jest dopuszczenie dowodu (wezwania wierzyciela przez komornika w trybie art. 827 k.p.c.) złożonego przez profesjonalnego pełnomocnika kilka lat po wszczęciu procesu i opieranie całości rozstrzygnięcia na tym właśnie dowodzie,

- pomimo prekluzji uzasadnione jest dopuszczenie dowodu złożonego na rozprawie apelacyjnej,
- czym gorsza sytuacja finansowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, tym członkom zarządu tej spółki łatwiej uchylić się od odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h., a zatem wypaczenie rozumienia braku szkody po stronie wierzyciela spółki mimo rażąco wadliwego sprawowania zarządu.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwani M. Z. i A. O. wniesli o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na rzecz każdego z nich kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu II instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c., a więc, czy powołana przez sąd II instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie. Dokonywana ocena powinna mieć zatem charakter formalny i skupiać się wyłącznie na ustanowionych w powyższych przepisach przesłankach uchylenia orzeczenia sądu I instancji i nie może wkraczać nie tylko w ocenę merytorycznego stanowiska sądu II instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia, lecz także w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, niezwiązanych bezpośrednio ze wskazaną przyczyną uchylenia wyroku sądu

I instancji (zob. np. postanowienia SN: z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 6/16; z dnia 7 kwietnia 2016 r. II CZ 6/15; z dnia 30 czerwca 2020 r., IV CZ 99/19; z dnia 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Sąd Apelacyjny, uchylając zaskarżony wyrok, powołał się na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy wskazywał wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd I instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36; z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z dnia 22 października 2020 r., IV CZ 63/20). Wszelkie inne wadliwości rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego czy procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jeżeli uchybienia te zostały podniesione w apelacji i ocenione przez sąd jako zasadne, powinny być w systemie apelacji pełnej załatwione bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (zob. postanowienie SN z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji orzekł o żądaniu pozwu, uznając, że roszczenie powódki nie było przedawnione. Uznając takie rozstrzygnięcie za przedwczesne, a istotę sprawy za nierozpoznaną, Sąd II instancji nie przesądził jednak, czy roszczenia powódki są przedawnione, a jedynie wskazał na niedostateczne ustalenia w tym względzie. Przesądzenie, że roszczenie jest przedawnione, musiałoby skutkować zmianą zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, do czego Sąd odwoławczy był uprawniony. Tymczasem zaniechanie poczynienia określonych ustaleń faktycznych albo przeprowadzenia określonych

dowodów nie uzasadnia wydania wyroku kasatoryjnego z powodu nierozpoznania istoty sprawy. W przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna) postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem I instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (zob. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Jeżeli Sąd I instancji uznał, że roszczenie nie jest przedawnione i uwzględnił powództwo, uzasadniając – na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego – swoje stanowisko, nie ma podstaw do uznania, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy z tej tylko przyczyny, że Sąd II instancji uznaje taki pogląd za przedwczesny. Sąd ten powinien był zatem we własnym zakresie przeprowadzić, a tak naprawdę uzupełnić postępowanie dowodowe i dokonać ustaleń faktycznych, które w efekcie doprowadziłyby do rozstrzygnięcia o zasadności lub bezzasadności zarzutu przedawnienia, skoro stanął na stanowisku, że ustalona przez Sąd I instancji podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku w tym zakresie nie jest zupełna. Należy zauważyć, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w szerokim zakresie i nie było to tzw. postępowanie pozorne, czyli nieprowadzące do rozpoznania istoty sprawy. To postępowanie doprowadziło ten Sąd do określonych konkluzji. Nic nie stało na przeszkodzie, aby Sąd II instancji dokonał w orzeczeniu drugoinstancyjnym dodatkowych ustaleń faktycznych i ich poprawnej kwalifikacji prawnej, jeżeli uważał to za konieczne, tym bardziej, że chodzić by miało o przeprowadzenie dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Jeżeli Sąd Apelacyjny uważa, że dla prawidłowego rozstrzygnięcia zarzutu przedawnienia jest niezbędne zwrócenie się do komornika sądowego o udzielenie określonej informacji, to powinien wystąpić o taką informację. Identyczny wniosek dotyczy ewentualnego dopuszczenia dowodu z uzupełniającą opinią biegłego sądowego. Nie można przy tym zapominać o ciężarze dowodu w odniesieniu do odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a w szczególności, że członek zarządu, aby zwolnić się z odpowiedzialności określonej w art. 299 § 1 k.s.h., jest zobowiązany wykazać jedną z okoliczności wymienionych w § 2 tego artykułu, jak również wykazać zasadność innych zarzutów, które miałyby prowadzić

do oddalenia powództwa (art. 6 k.c., art. 232 zd. 1 k.p.c.).

Jak wskazano, o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy sąd I instancji w ogóle nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, np. oddalając powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, upływu terminu zawitego, czy braku legitymacji jednej ze stron procesu. Nie chodzi tu natomiast o niedokładności postępowania polegające na tym, że sąd I instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności (zob. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10).

Należy przy tym zaznaczyć, że prowadzenie postępowania dowodowego w II instancji w znacznym zakresie i dokonanie na jego podstawie samodzielnych ustaleń nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnego prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP), jak również dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, statuowanego w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (zob. wyrok TK z dnia 11 marca 2003 r., SK 8/02, OTK-A 2003, nr 3, poz. 20; postanowienia TK: z dnia 9 listopada 2010 r., Ts 49/10, OTK-B 2011, nr 1, poz. 90; z dnia 6 października 2015 r., Ts 52/14, OTK-B 2015, nr 5, poz. 446). W aktualnym stanie prawnym i brzmieniu art. 386 § 4 k.p.c. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd II instancji orzeczenia kasatoryjnego; może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu, oprócz nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Z okoliczności niniejszej sprawy taka potrzeba jednak nie wynika – nie stanowi o niej ewentualne zwrócenie się do komornika sądowego o udzielenie określonej informacji, czy dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. był zatem trafny.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji, z pozostawieniem rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

ke